



## STEFAN MIERNIK

Suchedniów, dnia 14 lipca 1948 r. o godz. 9.45 ja, Szot Marian z Posterunku MO w Suchedniowie, działając na mocy: art. 20 przep. wpraw. KPK, z polecenia ob. Wiceprokuratora Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 23 marca 1948, Nr akt ŁN 71/48, wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. KPK, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przy udziale protokolanta Koceli Alojzego, którego uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swym podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

---

<b>Imię i nazwisko</b>	Stefan Miernik
<b>Imiona rodziców</b>	Ignacy i Teofila z d. Borecka
<b>Data i miejsce urodzenia</b>	15 sierpnia 1906 roku, Suchedniów
<b>Wyznanie</b>	rzymskokatolickie
<b>Zawód</b>	ślusarz
<b>Miejsce zamieszkania</b>	Suchedniów, gmina Suchedniów
<b>Stosunek do stron</b>	obcy

---

W sprawie niniejszej wiadomo mi, co następuje: Dnia 6 lipca 1944 r. gestapo niemieckie ze Skarżyska-Kam. przywieźli 33 osoby ze Skarżyska samochodami (łapan[e] z ulic i z dworca kolejowego, pochodząc[e] z różnych okolic, jak Skarżyska, Kielc, Zagnańska itp.). Wówczas gestapowcy przywieźli do Suchedniowa około dworca kolejowego 33 osoby powiązan[e] i usta zakneblowane, wyprowadzając po 11 osób z samochodów, to znaczy na 3 grupy, i ustawiając ich w rzędzie, rozstrzelali ww. osoby. Po rozstrzelaniu tychże ludzi gestapowcy



spędzili ludność cywilną z Kleszczyn, Suchedniowa i pozwolili tychże ludzi zastrzelonych zakopać w danym miejscu, jak wyżej wspomniałem. Nazwisk ludzi zastrzelonych nie znałem, jak również nie znam nazwisk sprawców i o co byli ludzie zastrzelani, tego też nie wiem, ponieważ nie byli to miejscowi.

Zwłoki ww. osób leżały w tymże miejscu aż do czasu wyzwolenia Polski, tj. do kwietnia 1945 roku, po czym zwłoki zostały wykopane i ekshumowane przez doktora Poziomskiego z Suchedniowa, i poznawane, lecz parę zwłok ustalono nazwiska, poza tym resztę nie ustalono. Wówczas opisano tylko z ubrania, ale kto to był i skąd, nie ustalono po dziś dzień. Po czym w kwietniu 1945 roku zwłoki 4 osób były zabrane przez rodziny, a resztę przewieziono na miejscowy cmentarz w Suchedniowie.

Nadmieniam, że lista osób znajduje się w Komitecie PPS, z których można ustalić nazwiska tych 4 osób.

Na tym kończę swoje zeznanie i po odczytaniu podpisałem.